Opłata
Nr.

Środa dnia 21. Listopada 1923.

Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 450.000 Mp., z dostawą do domu 500.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 500.000 Mkp., w innych państwach 750.000 Mkp.
CENA NUMERU
20.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dziś zbiórka na II. Dom Techników we Lwowie

zbierają wyłącznie na listy składkowe przy stolikach.

Rozpaczliwy manewr p. Witosa.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 18-go listopada.

Cała polityka klubu Piasta poluje na „manewrach“ i posunięciach. Czasami bywały to nieźlę obmyślane sztuczki, ale kiedyś. Dziś wszystkie posunięcia tego klubu wyglądają mniej ...realnie.

Takim właśnie „kawałem“ jest wysunięta koncepcja „zjednoczenia“ stronnictw ludowych. Oczom się nie chce wierzyć czytając, że klub piastowy właśnie tę chwilę wybrał na ponowne podniesienie tej sprawy. A jednak tak jest, i dla tego warto sprawę tę zasadniczo postawić.

Zjednoczenie dla polityka uczciwego nie jest figlem, lecz sprawą wysoce poważną. Grupa pos. Dąbskiego, która wystąpiła z Piasta, choć pod względem programowym nie różniła się od Wyzwolenia, nie śpieszyła bynajmniej z wstąpieniem do tego stronnictwa, by nie iść za odruchem, lecz każdy swój krok uczynić owocem dojrzałego namysłu. Wspólna komisja parlamentarna obradowała nad wspólnymi krokami klubu pos. Dąbskiego i Wyzwolenia. Wspólnie zdobywane doświadczenie wykańczało dzieło harmonizowania poglądów, wygłaszania różnic w metodach postępowania. Rady naczelne Wyzwolenia i Jedności ludowej po okresie prac wspólnych doszły do prze-konania, że całkowite połączenie winno nastąpić za uchwałą kongresów obu stronnictw. Te kongresy wyznaczono na dzień 25. listopada.

I możemy wierzyć, że tego rodzaju połączenie jest dziełem trwałem, wytrzyma wszystkie próby.

Ale cóż może znaczyć zjednoczenie z Piastem, w chwili, gdy ten Piast jest zwyczajnem narzędziem w ręku prawicy i gorzej, gdy ów Piast rządy prawicy firmuje. Jak ci szanowni politycy z pod znaku p. Witosa wyobrażają sobie zjednoczenie? Czy jako obsadzenie, której z tek przez posłów z lewicy i zyskanie w ten sposób głosów tejże lewicy?

Cały półroczny okres rządów p. Witosa wykazywał tylko różnice między nami a tem pseudoludowem stronnictwem. Te wspólne cele, wspólne dążności, które kiedyś się rysowały, znikły obecnie doszczętnie. Każda mowa lewicowa właśnie w Piaście najgoretsze sprzeciwy spotyka. P. Kiernik stał się dziś bodaj „najczystszym“ symbolem reakcji i policyjnych rządów.

Przecież panowie piastowcy nie są tak naiwni, żeby tego nie widzieć.

To też propozycja ich ma znaczenie jedynie demonstracyjne. Z jednej strony ma ona służyć do uspokojenia tych posłów, którym za ciasno się stało w stronnictwie. Z drugiej — ma wzbużyć opinję na wsi i ostudzić ten zapał, jaki wywołuje połączenie „Jedności Ludowej“ z „Wyzwoleniem“. Piast pragnie błysnąć nadzieją w przededniu kongresów tych stronnictw, że kosztem odwleczenia tej sprawy może dojść do jeszcze ważniejszego i większego aktu — zjednoczenia wszystkich stronnictw ludowych.

Próba ta jednak jest spóźniona.

Stronnictwo p. Witosa nie umiało zachować tego środkowego charakteru, do jakiego stale rościło sobie pretensję. Przeszedłszy do obozu „narodowego“ stało się ono wzorem wszystkich prozelitów plus catolique que le pape. Enuncjacje jego nosiły charakter tak skrajnie nacjonalistyczny, tak bez zastrzeżeń „prawicowy“, że naprawdę trudno jest dziś powiedzieć, gdzie jest czarniej, na ławach ZLN., czy Piasta. Nietylko wziął on udział w rządzie, nie tylko dał mu firmę, ale przez usta p. Kiernika stanął u szczytu reakcji sam, jako taki.

To też dziś nie tylko mówić o połączeniu się jego z grupami lewicowemi nie można — nie można propozycji podobnej traktować nawet jako manewru politycznego. To zwykły „kiks“ rozpaczy, to ostatnie chwycenie się brzytwy tonącego.

Lewicowe stronnictwa włościańskie nie dadzą się tem ani zaskoczyć, ani przerazić. W sejmie pełniły one rolę opozycji — bo innej pełnić nie mogły. W społeczeństwie, w narodzie, w rozwoju naszego życia politycznego, odegrały one przez ten czas rolę niezmiernie ważną i ogromnie pożyteczną.

Walka o niepodległość przyzwyczaiła nas do myślenia o sile fizycznej i rozprawie na ulicy jako o argumencie ostatecznym. Lewica obecna umiała powstrzymać masy przed tym argumentem, umiała powstrzymać nawet ruch już rozpętany. Lewica nauczyła społeczność polską, że walkę stronnictw, klas i warstw narodu w stosunkach konstytucyjnych musi się skoncentrować w sejmie, w samym sejmie. Lewica polska, a wśród niej przedewszystkiem stronnictwa ludowe, ostrość walki, ograniczyły do ostrości dyskusji, i w ten sposób wtłoczyły rozbujane życie polskie w ramy ustroju konstytucyjnego. Lewica pierwsza wykazała, czem jest i czem być winna opozycja, a tem samem pomimo wszystko przeciwieństwa polityczne złagodziła.

Jest to jej zupełnie realna zasługa, z której dobrze zdajemy sobie sprawę. I jakkolwiek odsunięci od bezpośrednich wpływów na rządy — odegraliśmy rolę zupełnie pozytywną, rolę niezmiernie doniosłą.

Więc myli się ten, kto sądzi, że „Jedność Ludowa“, lub „Wyzwolenie“ znużone są „bezpłodnością“ swej „gry“, jak mówią mniej zrównoważone czynniki. Bezpłodność owa w stosunku do życia państwowego jest naprawdę bardzo owocną.

Adam Uziembło.

L. George atakuje rząd ang.

Londyn. (PAT). 19. 11. W Southampton wygłosił L. George mowę, w której między innymi powiedział, że obecny rząd Anglji prowadzi kraj do ruiny. Powodem bezrobocia jest zubożenie odbiorców Anglji z powodu wojny. Anglja sprzedaje obecnie Europie o 600 miljonów funtów mniej, niż przed wojną, i nie może kupować środków żywności, których sama nie posiada, ani też korzystać z bogactw Europy. Ponadto Anglja sprzedaje Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryce towarów o dalsze 60 miljonów funtów mniej. Kredyt Anglji został zniszczony, jak również i wpływ Anglji na kontynencie zmalał. Anglja musi się zająć czynnie polityką kontynentalną. B. rząd miał również do czynienia z Poincare'm a potrafił utrzymać jedność wśród aljantów, a gdy przyszli apostołowie nowego rządu położenie stało się beznadziejne. Dopóki ludzie obecni będą u steru rządu, wpływ Anglji na kontynencie będzie bez znaczenia. Tylko rząd liberalny może poprawić położenie.

CZYŻBY L. GEORGE REDEVIVUS?

Wiedeń. (AW). „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: W kołach politycznych panuje przekonanie, że wkrótce przyjdzie do steru liberalny gabinet, w którym największą rolę odegrają: Lloyd George i lord Grey. Szefem tego gabinetu zostałby Asquith. Churchill w ostatniej swej mowie zapowiedział już te zmiany.

Senzacyjne echo wypadków krakowskich.

Sowiecka międzynarodówka a wypadki krakowskie. PPS. »zdrajcą ruchu strajkowego«. Charakterystyczna wspólność frontu walki przeciw PPS. ze strony III. międzynarodówki i... naszej prawicy.

Warszawa. 19. 11. (Tel. wł.) (Z). W związku z ostatnim strajkiem generalnym donoszą ze źródeł sowieckich: „Polska partja komunistyczna robiła wszystko, by do decydującej w Polsce walki klasowej wciągnąć przywódców PPS., jakoteż przywódców mniej radykalnych związków zawodowych. **PPS. pracowała nad tem, by nie dopuścić do strajku generalnego i dopiero ogłoszenie przez władze polskie sądów doraźnych skłoniło przywódców PPS. do wydania hasła strajku generalnego. Ten jednak został zlikwidowany na skutek zdrady kierowniczych kół PPS., które obawiają się robotniczo-chłopskiej rewolucji".**

„Komunist" mówiąc o wypadkach w Krakowie, nazywa je „powstaniem", przy czem, zgodnie z panującą w kołach sowieckich opinją, twierdzi, że **„powstanie krakowskie zostało zgniesione rękami Pepesowców": Moraczewskiego i Daszyńskiego".**

„Komunist", kończąc wywody, ostrzega robotników S. S. S. R. „przed wszelkiego rodzaju socjalpatrjotami w stylu niemieckich socjal-demokratów i polskich pepesowców". Wreszcie woła: „Precz ze zdrajcami, precz z katami".

Wiadomość powyższa, której autentyczność źródła nie ulega wątpliwości, rzuca wielce charakterystyczne światło na tło wypadków krakowskich. W świetle tej wiadomości uwypukla się ponadto na nowo specyficzna wspólność wrogiego frontu sowieckiej międzynarodówki i... naszej prawicy w stosunku do PPS. Wspólność zaiste wiele mówiąca. — Przyp. Red.).

Prace sztabowe wrogich państw polegają nietylko na liczeniu sił przeciwnika, ale także o ile możności na ich osłabianiu i niszczeniu jeszcze w czasie pokoju. **To też ataki na Związek Strzelecki**, które mają za zadanie osłabienie zaufania społeczeństwa względem tej organizacji, by odciąć dalszy dopływ nowych sił, oraz w celu osłabienia współdziałania armji z pracami „Strzelca" **idą całkowicie po linji instrukcji, dawanych szpiegom i prowokatorom obcych państw w stosunku do Związku Strzeleckiego.** Dla nas obojętnem jest, czy podobną robotę uprawia szpieg i prowokator niemiecki lub bolszewicki, ubrany w togę państwowego patrjoty polskiego, czy też zacietrzewiony warchoł partyjny, któremu solą w oku jest, że Związek Strzelecki jako organizacja ogólno-narodowa nie idzie i nie pójdzie na pasku jego partji. Skutek jest ten sam: Obniżenie siły obronnej państwa. Trudno jest wreszcie sprawdzić, kto tych informacji udziela. Gdybyśmy odkryli zasłonę tajemnicy redakcyjnej i informatorów oddali pod obserwację policji, możebyśmy tą drogą coś więcej dowiedzieli się o źródłach propagandy prowadzonej przeciwko Strzelcowi.

„Strzelec" a wypadki krakowskie.

Gołosłowne oskarżenia. — Szpiedzy wrogich państw śledzą działalność „Związku Strzeleckiego". — Nagonka prasowa na „Strzelca" jest na rękę wrogom Polski.

W warszawskim „Kurjerze Porannym" czytamy: Związek Strzelecki z racji zajść krakowskich stał się ponownie celem pocisków gazowych ze strony pewnego odłamu prasy. Aby poinformować ogół o istotnym stanie rzeczy, Red. „Kurjera Porannego" zasięgnęła opinji u źródła. Na zapytanie nasze ile jest prawdy w przypisywaniu „Strzelcowi" udziału w krakowskich rozruchach, oraz dlaczego Związek Strzelecki nie odpiera stawianych mu zarzutów — nasz rozmówca oświadczył:

Oczywiście niema w tem ani słowa prawdy. Krakowski „Czas", który zalicza się do rzędu poważnych i objektywnych pism, początkowo istotnie podał, jakoby niektórzy strzelcy po cywilnemu (nigdy zaś jako organizacja) przyjęli udział w rozruchach, później jednak to odwołał, spostrzegłszy się najwidoczniej, iż padł ofiarą prowokacji. Inne napaści w świetle badań przeprowadzonych przez Zarząd i Komendę Główną są nadto widoczną prowokacją, aby się niemi zajmować. **Gdyby choć jedno oskarżenie mogło być stwierdzone, to informatorzy prasowi przedtem niż do prasy, zwróciliby się do policji.**

W sprawie zapytania, dlaczego Związek Strzelecki nie umieszcza sprostowań do prasy — nasz rozmówca odparł:

— Postąpilibyśmy poniżej naszej godności, gdybyśmy temu gatunkowi ludzi chcieli odpowiadać. Organizacja nasza jest dostatecznie silna i skonsolidowana wewnętrznie, aby tego gatunku napaści mogły wpłynąć na jej rozluźnienie. Niezależnie od tego, nagonka na „Strzelca", jest robotą w najszerszym tego słowa znaczeniu robotą antypaństwową i mimowoli nasuwa się pytanie dla czyjego dobra jest ona prowadzoną. Nie jest to sprawa przekonań politycznych — jest to próba podpiłowania korzeni siły obronnej naszego państwa. **Mamy w ręku dowody, iż szpiedzy obcych i wrogich nam państw otrzymali polecenia śledzenia za pracami Związku Strzeleckiego liczenia jego sił i sprawności bojowej.** Związek Strzelecki w obliczeniach sztabów naszych wrogów jest jednym z poważniejszych czynników siły obronnej naszego państwa. I tak jest w istocie. Organizacja, licząca 1000 oddziałów z 60.000 strzelców jest czynnikiem siły nietyle ze względu na swoją liczbę, ile na ducha obywatelskiego i patrjotycznego, jaki krzewi wśród społeczeństwa za pośrednictwem tysiąca swoich ośrodków. W dzisiejszych wojnach narodowych ma to znaczenie większe znacznie aniżeli 60.000 żołnierza linjowego.

Sprawy wojskowe.

ROZFORMOWANIE 2 BAONU 18. PP.

Rozkaz dzienny MSWojsk. Nr. 184 ogłasza co następuje:

Podaję do wiadomości rozkaz wydany d-cy O. K. Nr. V:

„Polecam rozformować do dnia 20. listop. br. II baon 16 pułku piechoty.

Oficerom wymienionego baonu wyznaczę nowe przydziały do innych formacyj osobnym rozkazem.

Podoficerów (także zawodowych) i szeregowców zlikwidowanego baonu należy przenieść do pododdziałów tegoż p. p.

Równocześnie należy sformować nowy baon z liczbą IV/16, brakującym w pułku oficerów przydzielę z innych pułków piechoty. Podoficerów i szeregowców dostarczą inne oddziały pułku.

O wykonaniu meldować Oddz. I Szt. Gen. i Dep. I MSWojsk., podając dosłownie wydane zarządzenia na skutek powyższego".

(Jak wiadomo II Baon 16 p. p. brał udział w smutnej pamięci wypadkach krakowskich, przyczem został rozbrojony Red.).

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Wybrany niedawno Zarząd Okręgu Warszawskiego Związku Oficerów Rezerwy ukonstytuował się następująco: Prezes: K. Starzyński, 1-szy wiceprezes Bol. Ruśkiewicz, 2-gi wiceprezes Wł. Chmielewski, sekretarz Wit. Zawadzki, skarbnik Targowski, gospodarz E. Pietrzykowski, księgowy St. Krzaczyński.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). 19. 11. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 19. bm. uchwaliła między innymi projekt ustawy o zbiornikach używanych pod ciśnieniem. Projekt rozporządzenia o podwyżce kwot przewidzianych w ustawie o ubezpieczeniu funkcjonarjuszy w służbie prywatnej, oraz niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej, oraz projekt ustawy o zwinięciu kas sierocych, oraz o przechowywaniu depozytów sądowych w okręgach sądu apelacyjnego krakowskiego i lwowskiego, oraz sądu okręgu cieszyńskiego.

NOWY MORD BOLSZEWICKI.

Wilno. (PAT). 19. 11. W dniu 16. bm. na granicy polsko-bolszewickiej w powiecie wileńskim został zamordowany przez bolszewicki posterunek Franciszek Płonko. Po dokonaniu morderstwa bolszewicy zbiegli.

MARZENIE O ŻYCIU I SILE.

POEZJE JANA LECHONIA.

Trzy niewielkie wiersze — „Mochnacki", „Piłsudski", „Pani Słowacka" — zwróciły na siebie naszą uwagę, wdrążyły się w pamięć, nazwisko poety uczyniły znanem, blizkiem, ciekawem. Trzy wiersze, trzy postacie, trzy melodje i koleje obrazów; dusza poety ulatująca w dostępne sobie — może przez siebie stworzone — pogranicza między siłą, a słabością, nerwami i hartem, przyciszonem zamyśleniem i rozgłośną fanfarą, marzeniem i życiem, literaturą i rzeczywistością. Pogranicza, w które wkraczali w różnych czasach różni ludzie: Słowacki, Heine, Musset, Mochnacki, Brzozowski.

Marzenie raz o człowieku, który marzył o mocy — Mochnacki — w niego się wgłębia; marzenie raz drugi o tym, który jest mocny; przystaje przed jego postacią, a entuzjazm wyrywa się w okrzyku: „On mówić nie może! Mundur na nim szary" — Piłsudski.

I znów dusza wątła mimozy, dusza — dzieło sztuki — cacko, od wewnątrz widziane. Pani Słowacka. I antyteza wstrząsów, nerwowych szarpnięć, liryczno-dramatycznych napięć, barw i ruchów. Zamyślona, zachwycona cisza przyrody i sztuki, cisza — ukojenie — zjawa subtelna — widzenie, codzienne — niecodzienne, realistycznie wniebobrane, potrącające o tęsknotę nieskończoności. Podźwięk realistycznej poetyczności — mistycyzmu Słowackiego.

Jest to liryzm najczystszej krwi. Życie wewnętrzne, świat, oddane w melodjach, wzruszeniach, w kapryśnych, a harmonijnych ciągach obrazów, w literaturze, malarstwie, sztuce całej przeżywanej, odczuwanej, a więc stającej się rzeczywistością, w duszach spalających się marzeniem o czynie, wskrzeszonych duchem charakterowego potomka, który gazą poezji przesłania życie, który obrazami, dziełami dusz cudzych pisze dzieje własne, na szlakach literatury przybliża się i oddala od życia.

A wszystko, rzeczy najprostsze, najprostszemi słowy przetłomaczone na mowę wewnętrzną uczucia. Weźmy cudownie proste wiersze „Pani Słowackiej":

„W starym dworku z modrzewia,
gdy wieczór oddycha
Mokremi bzu kiściami i księżyc się skrada
Przez drzwi ganku..."

To nietylko swojskość dworku — i księżyc — i bez zroszony — lecz — przedewszystkiem — zachwyt uciszonego serca.

Szukamy słów, by określić — jak przyrodnik, który zrywa płatki kwiatu. I czar nie pryska, nie pierzcha. Chciałoby się czytać, słuchać, szukać, marzyć, kochać dalej.

Bo kochamy wątłe, kruche marzenie o sile, kochamy piękną, szczerą, czystą literackość, kochamy rytm tej duszy i serca, śniących o życiu, o sile, o sztuce.

Włodzimierz Jampolski.

Przyjęcie Jugosłowian na G. Śląsku.

Katowice. (PAT). 19. 11. W poniedziałek dnia 19. bm. witała ziemia śląska uczestników jugosłowiańskiej wycieczki parlamentarzystów z wiceprezesem Skupczyny Bakiczem na czele. Na katowickim dworcu kolejowym zebrali się celem powitania wycieczki przedstawiciele władz wojewoda z wicewojewodą, posłowie i w. i. osób. Po spożyciu śniadania ruszył szereg samochodów z gośćmi i przedstawicielami do Huty Pokoju, gdzie podzieleni na trzy grupy goście zwiedzali urządzenie Huty, poczem udano się do Królewskiej Huty. Następnie uczestnicy wycieczki podążyli do Hotelu Polskiego, gdzie odbył się bankiet, wydany przez spółkę dzierżawców polskich kopalń skarbowych na Górnym Śląsku. Dyr. Renaux wygłosił toast w języku francuskim na pomyślność Serbów, Chorwatów i Słoweńców, oraz na pomyślność Polski. Orkiestra zaintonowała hymn narodowy. Wiceprezes Skupczyny p. Bakicz w krótkiem przemówieniu stwierdził, że Jugosłowianie z bogactw Polski, które na własne oglądali oczy, snują nadzieje dobrej przyszłości dla Polski, czego jej z całego serca życzą. Mówca zakończył okrzykiem: Niech żyje Polska. Niech żyje republika francuska. Po całym szeregu przemówień wszyscy zebrani odwieźli gości do Katowic, skąd o godz. 5-tej goście wyjechali z powrotem do kraju.

Sprawa zamachów bombistyczn. przed sądem.

Warszawa. (AW.) Jutro przed sądem wojskowym rozpocznie się sprawa oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżonych o zamachy bombistyczne. Bagiński i Wieczorkiewicz nie mają jeszcze obrońców bo żaden z adwokatów nie zgodził się wystąpić w tej sprawie, a nawet adwokaci z urzędu wycofali się, oświadczając, że wolą ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną, aniżeli bronić wbrew swemu sumieniu największych zbrodniarzy przeciw Ojczyźnie.

Z Niemiec.

AKCES MAŁEJ ENTENTY.

Paryż. (AW). „Matin" donosi z Belgradu, **że Mała Ententa postanowiła przyłączyć się do wszelkiej akcji przeciw Niemcom, którą podjęłaby Francja w związku z powrotem** Kronprinca i sprawą kontroli wojskowej.

INTENCJE FRANCJI ODNOŚNIE DO ZAGŁ. RUHR.

Londyn. (AW). „Daily Express" donosi, że Poincarè w swej mowie wczorajszej zapowiedział po raz pierwszy, iż Francja ma zamiar pozostać na zawsze w Zagł. Ruhry. Wedle dotychczasowych zapewnień Poincarè'go Zagłębie to opróżnione miało być stosownie do niemieckich spłat reparacyjnych. Deklaracja ta Poincarè'go pomnaża, zdaniem dziennika, trudności polityczne. Rząd angielski sprzeciwi się takiej polityce i poseł angielski w Paryżu otrzymał już polecenie wystąpienia na dzisiejszem posiedzeniu Rady ambasadorów przeciw propozycji obsadzenia dalszych terytorjów niemieckich.

BOJKOTOWANIE LUDENDORFA.

Monachium. (AW). Ludendorff, przeciw któremu oświadczyli się wszyscy oficerowie, wystąpił ze wszystkich związków oficerskich rzekomo dlatego, że jego pojęcie o honorze nie zgadza się z poglądami większości oficerów, zgrupowanych w związkach.

WIEDEŃSCY ZWOLENNICY LUDENDORFA.

Wiedeń. (AW). Na tutejszym uniwersytecie przyszło dziś do starcia między studentami nacjonalistycznymi, którzy wołali „Hoch Ludendorff, hoch Hittler", a studentami żydowskimi. Nacjonaliści pragnęli nie dopuścić do wykładów. W związku z tem rektor zawiesił wszystkie wykłady. Gmach uniwersytetu zamknięto. Policja strzeże porządku.

NIEPOWODZENIE NACJONALISTOW

Berlin. (PAT.) 19 11. Dzienniki donoszą, iż w związku z zamiarem nacjonalistów tworzenia rządu pracowitego przywódca nacjonalistów Hegt w Londynie w celu wysondowania opinji kół angielskich między innymi konferował z gen. Smutsem. Z podróży wrócił Hegt bardzo niezadowolony.

DOLAROWY SUKURS DLA NIEMIEC.

Wiedeń. (AW). Stresemann powiadomić ma jutro Reichstag, że powiodły mu się rokowania z grupą amerykańskich kapitalistów w sprawie zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej w wysokości 1¼ miljarda dolarów, t. j. 5 miljardów złotych marek. Fundusz ten obrócony ma być na zakup węgla dla Niemiec, oraz poprawę waluty. Gwarancję objęłoby konsorcjum wielkich przemysłowców G. Śląska, oraz Zagł. Ruhry z księciem Hohenlohe na czele. Niemieckie stronnictwo ludowe oświadczyło się na wczorajszem walnem zgromadzeniu za utrzymaniem Stresemanna na stanowisku kanclerza. W ten sposób przesilenie rządowe weźmie inny obrót i stronnictwa nacjonalistyczne, zwalczające namiętnie Stresemanna zostaną odosobnione.

ANGLJA UDZIELA POŻYCZKĘ KOLEJOM NIEM.

Wiedeń. (PAT.) 19 11. „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że niemiecki Zarząd kolei państwowych zaciągnął w Anglji pożyczkę 6 miljonów funtów szterlingów, przeznaczonych na zakup węgla angielskiego.

ROZRUCHY W ILMENAU.

Ilmenau. (PAT). 19. 11. W sobotę popołudniu usiłowało kilka osób, przeważnie zamiejscowych uwolnić aresztowanych z tutejszego więzienia. Przy odpieraniu ataku przez policję zabito młodego górnika, a 2 inne osoby lekko raniono. 14-tu aresztantów próbowało zbiedz, między innymi naczelnik gminy Elgersberg. — 15-tu buntowników przeważnie miejscowych zdołano aresztować. Wczoraj wkroczyła Reichswehra do Elgersbergu.

KONFERENCJA AMBASADOROW.

Paryż. (PAT.) 19 11. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji ambasadorów osiągnięto porozumienia w sprawie podjęcia działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej, w Niemczech. — Narady w sprawie powrotu b. następcy tronu do Niemiec trwała.

Paryż. (PAT). 19. 11. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Rady ambasadorów po dłuższej wymianie zdań zgodzono się na projekt tekstu kompromisowego, który będzie przedłożony do aprobaty rządowi francuskiemu i angielskiemu.

NIEZDECYDOWANE STANOWISKO ANGLJI W KWESTJI KONTROLI WOJSK.

Paryż. (PAT.) Reuter przypuszcza, że rząd angielski upoważni ambasadora Crewe do podtrzymania odmownego stanowiska Anglji w sprawie przyłączenia się do sankcji w związku ze sprawą kontroli wojskowej w Niemczech i powrotu do Niemiec b. następcy tronu. W urzędowych kołach franc. odmawiają uznania tej wiadomości za oficjalną wobec tego, że konferencja ambasadorów ma się zapoznać z poglądami Anglji dopiero jutro.

Sprawy polskie.

NARADY PREZYD. WOJCIECHOWSKIEGO Z PREM. WITOSEM.

Warszawa. (PAT.) 19 11. P. prez. Rzplej złożył w niedzielę dłuższą wizytę prezydentowi Rady ministrów p. Witosowi, który ze względu na stan zdrowia nie opuszcza swego mieszkania. P. prez. omawiał z prezesem Rady min. całokształt położenia wewnętrznego państwa.

ZMIANY NA NACZELNYCH STANOWISKACH WOJSK.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warsz." donosi, że gen. Sikorski objąć ma stanowisko generalnego inspektora piechoty, zaś gen. Sosnkowski obejmie stanowisko inspektora armji w Toruniu. Dotychczasowy zaś inspektor w Toruniu gen. Sikorski przeniesie się na na takież stanowisko do Krakowa, zajmowane poprzednio przez generała Szeptyckiego.

NARADY KLUBU PIASTA.

W uzupełnieniu podanych wiadomości o obradach w klubie Piasta donoszą z Warszawy: Prezes klubu sejmowego „Piasta", pos. Jan Dębski odroczył dyskusję nad oświadczeniem p. Witosa i sytuacją polityczno-parlamentarną do najbliższego wtorku.

WPŁATY PODATKOW MAJĄTKOWYCH

Warszawa. (AW.) Zaliczka na podatek majątkowy w pełno-wartościowej walucie zacznie wpływać od jutra i będzie wpłacona w przeciągu 2 tygodni. Jutro zostanie przekazana na rzecz skarbu zaliczka jednej z wielkich firm górnośląskich w wysokości 1 miljona franków.

WYNIKI WYBOROW W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) 19 11. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu gdańskiego oddano ogółem według ostatnich obliczeń 165098 głosów. Z tego otrzymali nacjonaliści 33 mand., socjaliści 29, centrum 16, komuniści 11, niem. partja postępowo-gospod. 8, narod.-soc. 7, niem. gdańska partja 6, Polacy 5 mand. Wolne zjednocz. urz. funkc. i rob. 3, rybacy 1, partja lokatorów 1. narod. chrz. partja soc. nie otrzymała żadnego mandatu. Głosów rozstrzelonych 412.

WYBORY DO PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO.

Sofja. (PAT). 19. 11. W dniu wczorajszym odbyły się w Bułgarji wybory do parlamentu. Wybory charakteryzowała atmosfera całkowitego spokoju i porządku. Incydentów żadnych nie było. Według dotychczasowych rezultatów rząd koalicyjny uzyskał ogółem około 185 mandatów, na ogólną liczbę 247. Reszta mandatów rozdzieliła się pomiędzy narodowych liberałów z jednej strony, a komunistów i ludowców z drugiej strony. Przy tej okazji ludowcy i komuniści zaznaczyli wzajemny sojusz wystawieniem wspólnej listy wyborczej.

PROF. EINSTEIN NA INDEKSIE NIEM. NACJONALISTOW.

Berlin. (PAT.) 19 11. „12 Uhr Montagsblatt" donosi, iż prof. Einstein po powrocie z Rosji osiadł narazie w Holandji i nie ma zamiaru wrócić do Niemiec, ponieważ otrzymał szereg listów od niemieckich nacjonalistów z pogróżkami.

Uposażenie urzędników państw. i wojskowych.

Weszła już w życie nowa ustawa o uposażeniu funkcjon. państwowych i wojsk., która przewiduje 16 grup uposażenia. Uposażenie sędziów i prokuratorów reguluje osobna ustawa.

Na okres „sanacji skarbu", jak to określa ustawa, przewidziany jest dodatek regulacyjny, który ma być stopniowo redukowany „w zależności od wyników akcji sanacji skarbu".

Rada ministrów ma określać najpóźniej 20 dnia k. mies. wysokość mnożnej w markach polskich, biorąc pod uwagę zmianę wysokości kosztów utrzymania w okresie od 15 ub. m. do 15 bm., oraz zmianę dodatku regulacyjnego. W

razie wzrostu kosztów utrzymania w drugiej połowie miesiąca ponad 15 proc., ma być 16 dnia miesiąca wypłacana kwota, o którą należałoby zwiększyć uposażenie, biorąc pod uwage wzrost kosztów utrzymania, w drugiej połowie ubiegłego miesiąca.

W obrębie danej grupy uposażenia przejście na wyższy szczebel odbywa się automatycznie co 3 lata, 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

Funkcjonarjuszom i wojsk. zawodowym, otrzymującym od skarbu mieszkania w naturze, potrąca się z uposażenia wartość tego mieszkania (za wyjątkiem szeregowych, mających kwatery bezpłatne).

Oprócz uposażenia, funkcjonarjusze i wojskowi zawodowi mają prawo do: a) należytości za delegacje, podróże służbowe i prženiesienia, b) pomocy lekarskiej dla siebie i rodziny, c) umundurowania (według przepisów szczegółowych ustawy).

Ponadto funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi otrzymują na okres obowiązywania dodatku regulacyjnego, zwrot opłaty szkolnej w szkołach średnich, jeżeli rodzice nie mogli umieścić dzieci w równorzędnych zakładach państwowych. Wysokość jednak opłat nie może przekraczać przeciętnego kosztu nauczania ucznia w państwowej szkole średniej.

Uposażenie, jak ustawa określa, wypłaca się funkcjonarjuszom i wojskowym zawodowym miesięcznie, z góry, w pierwszym dniu każdego miesiąca.

W czasie odbywania obowiązkowej służby wojskowej, traci funkcjonarjusz państwowy prawo do poborów cywilnych, otrzymując jedynie określone dla szeregowych pobory. Natomiast w czasie odbywania perjodycznych ćwiczeń wojskowych, zatrzymuje funkcjonarjusz państwowy, pełne uposażenie cywilne, otrzymując jednocześnie należytości, przewidziane dla wojskowych, powołanych do ćwiczeń.

Stałym funkcjonarjuszom państwowym, oficerom i szeregowym zawodowym może być w pewnych wypadkach udzielona bezprocentowa zaliczka na uposażenie.

W razie śmierci funkcjonarjusza, lub wojskowego zawodowego, w służbie czynnej, należy się wdowie (lub wdowcowi), pozostającej z nim we wspólności małżeńskiej, pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego ostatniego uposażenia zmarłego. W razie braku wdowy, pośmiertne należy się dzieciom, lub pasierbom, jeżeli zmarły dostawał na nie dodatek.

Obchód rocznicy oswobodzenia Lwowa.

RODACY!

W dniu 22. listopada b. r. Lwów święci uroczyście pięciolecie oswobodzenia Lwowa i odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

Rocznica ta szczególnie drogą jest naszemu grodowi, który zgodnym wysiłkiem i ofiarnością swoich obywateli bez żadnych zastrzeżeń opowiedział się za przynależnością do Polski, kruszącej kajdany wiekowej niewoli.

Tę wolę swoją poparł Lwów orężnym czynem i w dniu 22. listopada 1918 przeprowadził.

Święcąc uroczyście ów pamiętny dzień patrjotyczny nasz Gród zadokumentuje, że „Semper fidelis" z równą siłą i z godnością w uczuciach i czynach narodowych zawsze stać będzie przy Najjaśniejszej Rzpltej Polskiej.

Niechże zatem każdy Polak weźmie udział w uroczystości. Niech nasze domy przystroją się godnie, a w każdym oknie pojawią się nalepki wydane przez T. S. L.

Zbiórka i dochód zasilą fundusz wdów i sierot po Obrońcach Lwowa.

Program:

21. XI. wiecz.: Muzyki wojskowe przejdą ulicami miasta.

22. XI. o godz. 7-mej rano i o 12-tej w południe hejnały z wieży ratuszowej.

O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w Bazylice. Następnie poświęcenie sztandaru „Zw. Obrońców Lwowa". Po nabożeństwie wręczenie sztandaru „Związkowi Obrońców Lwowa" na pl. Marjackim z przemówieniem reprezentanta Rodziców chrzestnych sztandaru i prezesa „Zw. Obr. Lwowa".

Następnie odbędzie się defilada przed sztandarem i pochód do „Domu Techników" przy ul. Issakowicza, gdzie nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej „Krzyża Obrony Lwowa".

Wieczorem o godz. 7-mej uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim.

Młodzież szkolna święcić będzie rocznicę w swoich zakładach naukowych.

Komitet ściślejszy: Prezydjum: ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski; Wicewojewoda Zimny; Dowódca Okr. Korp. Gen. Dyw. Wład. Jędrzejewski; Prezydent miasta Józef Neuman; Kurator Okr. szk. lwowskiego Stanisław Sobiński; Prezes Zw. Obr. Lwowa dr. Stan. Zagórski.

Przewodniczący Sekcji Obchodowej: Dow. Miasta i Placu Generał Bryg. Stan. Thullie, Wiceprezydent dr. Leonard Stahl, Dyr. Aniela Aleksandrowiczówna, Prezes Tow. Dziennikarzy Polskich red. Bronisław Laskownicki.

Sekretarz Generalny: Marjan Dziędzielewicz, Stanisław Milewski.

Nowa podwyżka pocztowo-telegr.

Z Warszawy donoszą, że ministerstwo poczt i telegrafu zamierza od 1. grudnia br. taryfę pocztowo-telegraficzną za listy i karty podnieść o 150 proc., za telegramy o 100 proc. a za telegramy międzymiastowe o 200 proc.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Feliksa; gr. kat. Jenona. Jutro rz. kat. Ofiar. NMP.; gr. kat. Sobor św. Mychajła. — Wschód słońca 6·46, zachód 3·35.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Walkirja".

Środa „Cyganerja", ostatni występ L. Zamorskiej. Abonamenty ważne.

Czwartek „Noc Listopadowa". Uroczyste przedstawienie z okazji rocznicy oswobodzenia Lwowa

Piątek „Noc Listopadowa".

Sobota o 3·30 „Dziady" — wieczór „Walkirja".

Niedziela o 3 „W krainie baśni" — wieczór „Noc Listopadowa".

Poniedziałek „Walkirja" (abonamenty wazne).

Wtorek „Noc listopadowa".

TEATR MAŁY.

Wtorek „Pokojówka szuka miejsca".

Sroda „Kochanek od serca", komedja w 3 akt. Verneuille'ego (premiera).

Czwartek, piątek „Kochanek od serca".

Sobota „Pokojówka szuka miejsca".

Niedziela „Kochanek od serca".

Poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca".

Wtorek „Kochanek od serca".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Księżniczka Olala", operetka w 3 aktach Gilberta (premiera).

Środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela „Księżniczka Olala".

Poniedziałek „Miłość cygańska".

Wtorek „Księżniczka Olala".

We Lwowie.

— **Krzyż Obrony Lwowa na szkole kadetów.** Wiadomo, że na terenie szkoły kadeckiej, była w r. 1918 placówka dzielnej młodzi, co Lwów broniła przed najeźdźcami. Dziś, w piątą rocznicę tych walk, na pamiątkę przyszłym pokoleniom, budynek szkoły kadetów krzyżem Obrony Lwowa dekorowano.

Przybyli w niedzielę na tę uroczystość, poprzedzoną mszą polową, reprezentanci województwa, miasta, wojskowości, uczestnicy powstania r. 1863, garstka tych, co tu bohatersko walczyli i liczne grono rodaków. W imieniu kapituły Krzyża przemówił p. Mączyński, poczem mówił imieniem odcinka szkoły kadeckiej p. Walner, oddając hołd poległym tam 16 uczestnikom, wreszcie komendant korpusu kadetów pułk. Żebrowski dziękował za zaszczyt, jaki spotyka szkolę kadecką, zapewniając, że pamiątka ta, na murach szkoły będzie drogoskazem dla młodzieży. Przy sposobności odbyła się defilada korpusu, którą prowadził maj. Lachowicz. Młodzież kadecka męską postawą budziła zachwyt wśród obecnych.

— **Zima się zbliża!** Przypomniało sobie o tem województwo lwowskie (lepiej późno niż nigdy) i poleciło magistratowi lwowskiemu, aby ściśle kontrolował prywatne składy drzewa opałowego, węgla, koksu i brykietów. Na skutek tego zarządzenia magistrat nakazał właścicielom składów drzewa i węgla, ażeby u wejścia umieścili cennik tych materjałów ustalony przez magistrat, na którem ma być także umieszczone nazwisko sprzedającego dla umożliwienia pokrzywdzonym przy sprzedaży wnoszenia zażaleń. W cenniku ma być także zaznaczony gatunek węgla ze względu na wielką różnicę w cenie między krajowym a górnośląskim.

W interesie własnym i bliźnich swoich ludność powinna o wszelkich nadużyciach i niewykonywaniu przepisów powyższych donosić komisarjatowi policji (ul. Kazimierzowska l. 30). W ten tylko sposób będzie można uchronić konsumentów przed wyzyskiem i zdzierstwem paskarzy, którzy nie trzymają się ustalonego cennika i popierają ceny wygórowane. Zima się zbliża! Wszystko drożeje coraz bardziej. Paskarze do cen ustalonych, które olbrzymio poszły w górę, dobijają w nieuczciwy sposób, prawem Kaduka — dowolne dodatki. Chrońcie się przed wyzyskiem, nie dajcie się oszukiwać!

— **Święto kolejnictwa polskiego.** W niedzielę urządził Polski Związek kolejarzy uroczystość dla uczczenia piątej rocznicy objęcia kolejnictwa przez rząd polski, Na intencję rocznicy odprawiono uroczyste nabożeństwo, w kościele św. Elżbiety, a potem zgromadzili się członkowie Związku w sali „Sokoła II" na uroczystem poranku. Przemawiali tu prezes Związku Weber, prezes Barwicz i inni. Dalszy program poranku wypełniły udatne produkcje chóru technickiego, pianisty Jurkiewicza, orkiestry mandolinistów. itp.

— **Pobory urzędników państw. i wojskowych.** Onegdaj weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie ustalenia na październik i listopad r. b. mnożnej, miarodajnej dla określenia uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Zgodnie z rozporządzeniem na listopad r. b. ustanowiona została mnożna w wysokości 25.520. Ze względu na wzrost kosztów utrzymania w drugiej połowie października r. b. zarządzona będzie dopłata do poborów na listopad według mnożnej, wynoszącej sumę 17.000 mk.

— **Konferencja w sprawie ochrony lokatorów.** Celem zajęcia stanowiska wobec projektu noweli o ochronie lokatorów, która poważnie zagraża najżywotniejszym interesom przeważającej większości ludności, tudzież podjęcia starań o odwrócenie w ostatniej chwili grożącego w tym kierunku niebezpieczeństwa, odbędzie się we wtorek dnia 20 listopada o godz. 7 wiecz. konferencja w sali Izby Adwokatów we Lwowie, ul. Grodzickich 1.

— **Wiec rodzicielski w sprawie opłat w szkołach prywatnych** odbył się w niedzielę. Rodzice protestowali przeciw opłacie w złotych polskich, która obecnie wynosi 20 złp. na miesiąc. Uchwalono rezolucję, by opłaty szkolne ustalane były w porozumieniu z radą rodzicielską danego zakładu i by rząd przyszedł zakładom z pomocą, drogą subwencji.

Dla ilustracji powyższego stanu rzeczy niech posłuży następujące wyjaśnienie. Otóż na wiecu przeciw wygórowanym opłatom przemawiali przeważnie ci, którzy u siebie kalkulują tylko w walutach stałych. Nauczyciele pobierają w myśl umowy po 2 złp. za godzinę, czyli o 50 proc. taniej niż przed wojną. Dla rodziców niezamożnych zawarowane są zniżki, które konferencja zawsze uwzględnić może. Wojna w tym wypadku z nauczycielstwem jest nie na miejscu. Co należałoby uleczyć, to to by zakłady o silnej frekwencji zniżyły swe opłaty, gdyż nauczyciele biorą 2 złp. za godzinę, bez względu na to, czy w klasie jest 15 czy 45 uczenic. Cały więc zysk z frekwencji nadmiernej idzie wyłącznie do kieszeni właścicieli zakładów.

— **Ostatni występ Zamorskiej.** Urocza artystka wystąpi po raz ostatni we środę w „Cyganerji". Pomimo gościnnego występu abonamenty będą ważne.

— **Z teatru. „Noc Listopadowa“.** Uroczyste przedstawienie „Nocy Listopadowej“ Wyspiańskiego odbędzie się 22. bm. we czwartek w rocznicę oswobodzenia Lwowa. Reżyser p. Barwiński codziennie odbywa próby z dzieła Wyspiańskiego, a niemal cały personal dramatyczny bierze udział w przedstawieniu. Prócz tego Koło dramatyczne b. Legjonistów wyszkolone przez p. Czaszkę wystąpi jako Podchorążowie. Przed rozpoczęciem przedstawienia pełna orkiestra operowa odegra Hymn Narodowy. By dać zaraz możność ujrzenia jej abonentom, „Noc Listopadowa“ powtórzona będzie w piątek.

— **Zniżki abonamentowe do Teatrów Miejskich na grudzień.** Mimo licznych podziękowań ze strony publiczności, której istotnie uprzystępniono przedstawienia tak dalece, że dziś teatr jest tańszy od kina, trafiają się malkontenci, narzekający, iż trudno im przychodzi zrealizowanie bloczków.

Otóż należy pamiętać, że bardzo często za gotówkę teatr jest w kilka godzin wysprzedany i biletów dostać nie można. To samo dzieje się z bloczkami. Jedyna na to rada jest zgłaszać się jeden dzień naprzód już o godzinie 9 rano. Dyrekcja np. na drugie przedstawienie „Walkirji“ wszystkie książki przeznaczyła na bloczki abonamentowe i ani jednego biletu nie sprzedawała za gotówkę, a jednak biletów brakło, gdyż przecież w Teatrze Wielkim jest miejsc niespełna tysiąc. „Walkirja“ pójdzie jeszcze kilkanaście razy, a więc wszyscy będą mogli bloczki zrealizować. Na grudzień nie będzie się sprzedawało abonamentów młodzieży uniwersyteckiej, gdyż przywraca się dawniejsze zniżki wprost przy kasie przy okazaniu legitymacji.

Ceny abonamentów na grudzień: I. kategorja 1,200.000, II. 800.000, loże 4,500.000, passepartout na jedną osobę 4,000.000 na dwie osoby 6,000.000.

Sprzedaż abonamentów na grudzień rozpoczyna się we czwartek 22. bm. od 10—12 w Teatrze Wielkim.

— **W sprawie popularnych przedstawień.** Z inicjatywy zarządu Związku teatrów i chórów włościańskich odbyło się w niedzielę w sali ratuszowej liczne zgromadzenie osób, interesujących się sztuką, oraz reprentantów różnych arganiza- Przybył też dyrektor teatrów Czarnowski i sekretarz generalny Schröder. Przewodniczącym zebrania wybrano wicepr. m. dr. Chlamtacza, który zapewnił poparcie ze strony miasta. W imieniu zarządu Związku przedstawili sprawę radca Bartosiński i sekret. Piątek. Związek postanowił wprowadzić w teatrze miejskim popularne przedstawienia niedzielne i świąteczne popołudniowe, dostępne dla najszerszych mas ludności. Myśl ta znalazła wśród zgromadzonych gorące poparcie. Dr. Janiszewski zwrócił uwagę, że należy też i żołnierzy zaliczyć do grona korzystających z tych przedstawień. Prof. Mirski zauważył, że należy nowemu przedsięwzięciu wskazać właściwy program, oparty na idei teatru ludowego, że należy dążyć do stworzenia takiego teatru. Dyr. Czarnowski zapewnił, że dyrekcja teatru dołoży wszelkich starań, aby i w obecnych warunkach przedstawienia także stały na wysokości zadania i radził przystąpić jak najszybciej do akcji. Po przemówieniu jeszcze kilku osób, postanowiono, aby przy Związku teatrów wyłonił się komitet, do którego zgłosić się mają reprezentanci odnośnych organizacji i wspólnie z miejską komisją teatralną i dyrekcją teatru przystąpić do pracy.

— **Zjazd Dublańczyków** odbył się we Lwowie w niedzielę i w poniedziałek. Zjechało się około 20-tu b. studentów akademji rolniczej w Dublanach. W sobotę wieczorem zebrali się na pogadankę koleżańską w restauracji hotelu krakowskiego a całą niedzielę przepędzili w Dublanach. Po obradach koleżeńskich odbyło się zwiedzanie wszystkich zakładów w Dublanach w towarzystwie b. kolegów a obecnie profesorów akademji. Po wspólnym obiedzie nastąpił powrót do Lwowa a w poniedziałek po zwiedzeniu zabytków miasta, rozjechali się po uchwaleniu, że następny zjazd odbędzie się w Dublanach w r. 1924. Na zjazd przybyli uczestnicy ze wszystkich dzielnic przeważnie z Wileńszczyzny.

— **Sprawy miejskie.** Sekcja I (opieki społecznej) **podwyższyła konta utrzymania sierót w zakładzie przy ul. Kadeckiej z 12 na 24 tys. mkp.** dziennie. Relutum chlebowe w zakładzie św. Łazarza powyższono do 150 tys. mkp. od osoby tygodniowo a na kupno żywności w tym zakładzie uchwalono po 15 miljonów tygodniowo. i po 15 miljonów miesięcznie na wydatki administracyjne. Płacę służby w tym zakładzie podwyższono o 150 proc. 70 ubogim pobierającym wsparcia podwyższono je od 1 grudnia do 120 tys. mkp. mies. Kosztem 22,700,000 mkp. uchwalono przeprowadzić adaptacje w m. zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich. Dla rozdziału wsparć doraźnych podwyższono dotację dla komisji dzielnicowych, a to z 250 na 750 tys. mkp. dla dzielnicy III a dla innych dzielnic po 600 tys. mkp. miesięcznie.

— **Nie podwyższać ceny chleba i mięsa** uchwaliła miejska komisja cennikowa na posiedzeniu piątkowem.

— **Aresztowanie nożowca.** Stanisław Boni sierżant 40 pp. idąc ub. nocy ulicą Kaspra Boczkowskiego wraz z żoną Michaliną został napadnięty przez Stefana Lubińskiego, który będąc pijanym rozpoczął bójkę. Kiedy Boni starał się bronić przed napastnikiem, ten wyciągnął nóż i zadał mu dwie głębokie rany w plecy, zaś żonę zranił w rękę. Ranionego po zaopatrzeniu przez pogotowiu rat. odwieziono do szpitala. Żonę zaś pozostawiono opiece domowej. Lubińskiego aresztowano i zamknięto w aresztach.

Owocna praca. Oddział walki z lichwą przy Eksp. pol. śledczej Lwów — miasto przeprowadził wczoraj obławę z której zaknięto około 50 czarnogiełdziarzy. Wszystkich oddano dyr. pol. do administracyjnego ukarania. Skarb państwa wzbogaci się o 50 miljonów nałożoną grzywną, zaś areszta pol. przez trzy dni gościć będą 50 nowych mieszkańców. Oprócz tego zakwestjonowano trochę obcych walut znalezionych przy aresztowanych.

— **Włamanie.** Między godz. 8 a 9 wieczorem włamali się w niedzielę złodzieje do mieszkania Jakóba Goldmana przy ul. Podgórnej 3 i skradli dwa lichtarze srebrne wart. 80 milj., futro podbite kotami ameryk. wart. 200 milj. futro z tchórzów wart. 500 milj. oraz biżuterję łącznej wartości 100 milj. mkp. Obładowani łupem złodzieje znikli bez śladu.

— **Zaginięcie dziewczynki.** Katarzyna Maciąg dozorczyni domu przy ul. Łazarza l. 12 zawiadomiła wczoraj policję o zaginięciu 11 letniej córki Marji, która jeszcze w niedzielę przedpołudniem wydaliła się z domu i dotychczas jej niema. Za zaginioną wczęto poszukiwania.

Z całej Polski.

— **P. prezydent Rzpltej** wyjechał w poniedziałek rano na parodniowy pobyt do Spały.

— **Ku czci śp. Edwarda Abramowskiego.** **Na wczorajszej Akademji ku czci śp. Edwarda Abramowskiego, którą zaszczycił swą obecnością prezydent Rzeczypospolitej, po wykonaniu części artystycznej, wygłoszono przemówienia, poświęcone pamięci wielkiego socjologa i psychologa. Mowcy podnosili niezwykłą indywidualność profesora jego niepoślednią naturą interesującą się wszystkimi przejawami ruchu współdzielczego.**

— **Wiceminister p. Cłpiński** wyjechał 16. bm. do Warszawy. Kierownictwo województwa krakowskiego objął wicewojewoda p. Kowalikowski. W najbliższym czasie nastąpić ma nominacja wojewody lwowskiego i krakowskiego.

— **Nowy gubernator Rusi Przykarpackiej.** W tych dniach zamianował rząd czesko-słowacki komisarza (gubernatora) dla Rusi przykarpackiej. Jest nim prezes ruskiej centr. Rady narodowej, Dr. Beskid, przywódca stronnictwa małych rolników. Jego zadaniem będzie — jak świadczył w wywiadzie z „Prager Presse“, uskutecznić jedność Rusi przykarpackiej z republiką czesko-słowacką“.

— **Naokoło świata.** Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Warszawy kpt. Vanderwell-Pieczyński w etapie podróży automobilowej naokoło świata. (PAT).

— **Wstrzymanie ruchu poczty lotniczej z zagranicą.** Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje: Z dniem 15. bm. wstrzymano pocztową komunikację lotniczą między Warszawą, Pragą, Preszburgiem, Paryżem, Wiedniem. Budapesztem, Belgradem, Bukaresztem. Wznowienie komunikacji nastąpi w lutym 1924 r. Komunikację lotniczą Gdańsk — Warszawa, Warszawa — Lwów i Warszawa — Kraków utrzymuje się aż do odwołania. (PAT).

— **Wzrost drożyzny w Krakowie** wynosił w pierwszej połowie listopada 50.74 proc. w stosunku do cen z drugiej połowy października br.

— **Brak gotówki w Warszawie.** W sobotę 17. bm. P. K. O. w Warszawie odmówiło zgłaszającym się do niej klijentom wypłaty czeków, uzależniając honorowanie ich od otrzymania zasiłku z P. K. K. P. oraz od wpływu gotowizny z miasta. Z wpływów prywatnych załatwiono tylko nieliczne czeki na mniejsze sumy, wypłatę zaś większych zaczęto uskuteczniać dopiero po g. 5-ej, kiedy z zakładów graficznych otrzymano za pośrednictwem P. K. K. P. pewien transport świeżo wypuszczonych z pod prasy banknotów.

W ten sposób manipulując w ciągu dnia zdążono wypłacić gotowizną około 80 miljardów marek, reszcie, zaś zgłaszających się klijentom wydano czeki na P. K. K. P. na ogólną sumę 43.702. 811. 975 mk. Niestety czeki te tylko częściowo zostały wypłacone przez P. K. K. P., co sprawiło, iż zakłady, które nie mogły zrealizować swoich czeków, wstrzymały wypłatę zarobków pracownikom.

W położeniu P. K. O. znalazło się wiele banków Warszawskich i łódzkich. Podług „Robotnika“ są to pierwsze „jaskółki“ polityki skarbowej p. Kucharskiego. Ostatnio pod wpływem trudności bankowych kurs dolara znowu poszedł w górę, a nowy przypływ marek z pod pras drukarskich nie rokuje, aby ta tendencja zwyżkowa mogła być opanowana.

— **Skazanie urzędników magistratu za panamę cukrową.** Wyrokiem sądowym skazani zostali w Łodzi były ławnik wydziału handlowego magistratu Łodzi. Wilczyński, na trzy lata więzienia, byli urzędnicy tegoż wydziału. Nocznicki, na dwa lata, Muszyński na rok więzienia.

— **Na bezwzględny areszt administracyjny** i na grzywnę skazano onegdaj w Warszawie znowu pięciu kupców, a to za brak cennika, za nieujawnienie cen, za brak rachunków i za pobranie cen niezgodnych z cenami ujawnionemi w cennikach.

— **Obuwie potaniało w Warszawie.** Z powodu ingerencji władz warszawskich, tamtejsi kupcy handlujący obuwiem, obniżyli znacznie cenę, obawiając się kar pieniężnych i aresztu.

— **Dworzec kolejowy** spłonął w sobotę 17. bm. w Radziechowie.

Ze świata.

— **Napad na kardynała.** Kard. Faulhaber został w Monachjum w drodze powrotnej z poświęcenia pewnego kościoła napadnięty przez narodowych socjalistów i zelżony. Nadto duży zastęp niemieckich narodowców urządził kocią muzykę przed pałacem kardynała. (Pat.)

— **Jak obradują w Meksyku?** „Tel. Comp.“ donosi z miasta Meksyku, że w Izbie posłów przyszło do konfliktu między sekretarzem skarbu Huertą a posłem Callosem, przyczem obaj dobyli rewolwerów. Przyszło do wymiany strzałów, podczas której jedna osoba została zabita, a 9-ciu posłów rannych. Dnia następnego Heurt został uprowadzony przez nieznanych ludzi. Miejsce jego pobytu niewiadome. (Pat.)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Przedstawienie. We czwartek 22-go listopada, jako w piątą rocznicę Oswobodzenia Lwowa**, Koło amat. „Sokoł II.“ **odegra w sali swej przy ul. Kętrzyńskiego sztukę w 3 aktach Stefana Ordęgi pt. „Tam gdzie miłość i wierność nie giną“.**

— **Z polskiego tow. przyrodników im. Kopernika.** IX. posiedzenie naukowe P. T. P. im. Kopernika odbędzie się dziś we wtorek o godz. 18 w **instytucie geologicznym** ul. Długosza 8, **z porządkiem dziennym: 1) wykład** dr. G. Poluszyński pt. „**Materjalne podścielisko** dziedziczności, z demonstracjami epidjaskopowemi. 2) Luźne komunikaty.

Po posiedzeniu naukowem odbędzie się posiedzenie zarządu wydziału lwowskiego P. T. P. im. Kopernika.

Nowy okólnik rządowy w sprawie paskarstwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich wojewodów, komisarza rządu m. Warszawy i delegata rządu w Wilnie okólnik, polecający ponownie i z całym naciskiem energiczne ściganie przestępstw lichwiarskich.

Okólnik stwierdza, że niebywały wzrost cen, nie pozostający w żadnym stosunku do zwiększenia się kosztów produkcji, względnie do zwyżki kursu walut obcych, wskazuje na **niesumienne i lichwiarskie** w wielu wypadkach kalkulowanie cen przedmiotów powszechnego użytku. Okólnik poleca zwrócić szczególną uwagę na wzrost cen artykułów pochodzenia przemysłowego, których ceny podnoszą sprzedawcy automatycznie ze zwyżką kursu walut, mimo, że kurs walut się stabilizuje, a nawet spada. **Powyższe przestępstwa muszą być ścigane ze szczególną surowością.**

* * *

Przy tej sposobności wyrażamy zdziwienie, że zapowiadane przed kilkunastu dniami ogłoszenie cen maksymalnych we Lwowie, dotychczas niestety nie nastąpiło. **Cała ludność z niecierpliwością oczekuje odnośnego zarządzenia województwa i magistratu lwowskiego. Czas nagli! Drożyzna coraz większa.**

Czas odnowić przedpłatę!

Udaremnione powstanie w Horodeńskiem.

Z IZBY SĄDOWEJ

Wczoraj rozpoczęła się przed lwowskim trybunałem sądu przysięgłych rozprawa przeciw 11 młodym parobczakom narodowości ruskiej, z okolic Horodenki, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu. Najmłodszy z oskarżonych liczy 15, najstarszy 24 lata. Rozprawę prowadzi radca Dukiet, oskarża prok. dr. Gürtler Zbrodni dopuścili się oskarżeni przez przystąpienie w kwietniu br. w Horodence, Siemakowcach i Michalczu do tajnej zbrojnej organizacji, mającej na celu rozbrojenie posterunków policji państwowej, grabienie dworów, udanie się do Rosji sowieckiej i powrócenie z uzbrojonemi bandami do kraju celem wywołania zaburzeń i wojny domowej we wschod. Małopolsce. Oskarżonych bronią: dr. Hankiewicz, dr. Dawydiak, i dr. Wołoszyn.

Akt oskarżenia opiewa:

„Konferencja ambasadorów W. Brytanji, Francji, Włoch i Japonji powzięła w d. 15 marca 1923 r. uchwałę, uznającą granice wschodnie Rzpltej, a wschodnią część Galicji jako integralną część składową Polski. Tem samem w sposób definitywny uznano pod względem międzynarodowym przynależność do Polski b. wschod. Galicji, co do której różni prowodyrzy ruscy aż do tego czasu szerzyli wśród ludności błędne mniemanie i zapatrywanie.

„Zdawałoby się, że z chwilą, kiedy w ten ostateczny sposób również pod względem międzynarodowym załatwiono sprawę przynależności wschodn. Galicji i uznano prawo zwierzchnicze Polski do niej, ustanie w kraju przeciwpaństwowa agitacja, mająca na celu wichrzenia, a ewentualnie i wywołanie zaburzeń wewnątrz kraju. — Faktycznie jednakowoż nieodpowiedzialni, bo działający w ukryciu, niektórzy malkontenci prowodyry ruscy próbowali już po decyzji konferencji ambasadorów wywołać jeszcze raz zaburzenia we wschodniej Małopolsce i zorganizować tu zbrojne powstanie przeciw Polsce.

Robotą krecią tych agitatorów nie była łatwą, gdyż ludność włościańska wschodn. Małopolski zadowolona ze sprawiedliwej administracji władz polskich i lojalna wobec państwowości polskiej nie dawała posłuchu tego rodzaju podszeptom. Nie zraziło to agitatorów ruskich, którzy nie ustawali w pracy wichrzycielskiej, licząc na to, że natrafią przecież na jednostki, które uda się pozyskać dla swoich celów i przy ich pomocy wywołać powstanie w kraju.

Śledztwo wykryło, że agitacją powstańczą, oprócz innych powiatów, objęło także polityczny powiat horodeński, w którym udało się ukrywającym się w cieniu agitatorom pozyskać dla swoich planów kilkanaście osób agitujących za powstaniem i werbujących innych do powstania.

Plan powstania był ułożony w ten sposób, że przystępujący do powstania mieli się uzbroić na razie w tę broń, jaką mieszkańcy wsi mają u siebie poukrywaną, a następnie przez napady na posterunki policji państw. mieli się zaopatrzyć w dalszą broń, po rozbrojeniu członków policji, których ewentualnie w razie oporu mieli nawet pozbawić życia. Następnie przez napady na dwory i ograbianie ich z koni, wozów, zboża i gotówki mieli powstańcy zaopatrzyć się w prowianturę, poczem z bronią, prowiantami, wozami i końmi przejść rzekę Zbrucz, w Rosji sowieckiej się zorganizować, połączyć się tam z bandami bolszewickiemi i wraz z niemi powrócić znów za parę tygodni, by — jak mówili — zrobić tu porządek.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 19. listopada.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Targ papierów dywidendowych był wczoraj niezwykle ożywiony. Kursa naogół niejednolite. Zainteresowanie duże. W dziale niekotowanych b. liczne obroty. Znaczny popyt za Forestą, Lesienicami i Węglówkami. Tendencja naogół chwiejna. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Nafta 208, 210, 205, 207 i pół, 212, 205, 210. Rakszawa 3600 3575 3570 3600 Rohn Zieliński 580 590 Tespy 3300 3275 3280 3250 3275. Zieleniewski 8350 8325 8300 8250, Browary 9350 9400 9350 9375, Chodorów 3200 3110 3100 3120 3125 3150 3120 3100 3000, Cegielski 545 550 540 535 550, Gafota 80 82 i pół. 81 82, Ćmielów 575 590 580 570, Niemojowski 275 280 Oikos 3500 3450 3300 3350 3474 3450 3500 3550 3650, 3350 3474 3450 3500 3550 3650 3550 3300. Parowozy 230 245 235 225 230 223 235 220 225 240 230 225. Pezet 58 70, Pocisk 280, Siersza g. 4700 Polsot 85, Hipoteczny 470 465 460 Małop. 500 520, Pokred. 37, 38 37 i pół 39 43 45 35 32 37 (32). Przemysłowy 345 348 347, Z. B. 93 95.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH

Jaworzno dr. 15500 15550 15560 15650 a 25 = 15000 14900; Gazy 17500 17300 17250 17100 17056 16500; Azot 210 205 220; Brugger 550: Chybie a 25 = 5800 dr. 6100 6200; Bibljoteka 250, 300 Elektr. n. S. 36 38 39; Gazolina 700 730 720 710 735; Gazociągi 260, 270 275 274; Foresta 350 360 365 368 30 3775; Len 385, nf. 350; Lesienice 725 740 750; Lokomotywy 360; Machlejd 260; Nitrat 125 120 115 120; Olkusz 340: Radziwiłł 660; Rollindustria 115, 120; Schon 50000; Węglówki 30, 31, 32, 33, 27, 31; Columbia 32.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Po likwidacji strajku kolejowego ruch na giełdzie bardziej ożywiony. Ogólny obrót około 200 ton. Liczne transakcje w owsie i życie, pszenica bez podaży. Sporadyczne transakcje w jęczmieniu, fasoli, grochu, wyce, hreczce. Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie silne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Borkowski 345 340 355, Br. Jabłkowscy 105 115, Polbal 80, Skup skór 100 90 100, Synd. roln. 1650 1550, Tkanina 65 67500 Żegluga 250 230 290 III 230 260, Zach. Tow. 165 155 165, Ćmielów 650 622500 645. Elektryczność 1750 1675 Pol. Tow. elektr. 140, 195 165, Marynin 1250 1300,

Kluczewska fabr. pap. 575 650, Polski przem. Korkowy 80 72500 75, Nafta 180 195, Polski przem. przem. naft. 550 600, Nobel 710 705 720 VI 630 645 Lenartowicz 55, Pustelnik 515 550. Siła Światło 450 435 470, Spirytus II i III 2000 2100 2050, b. 2200 2300 2250, Haberbusch 3700 3600 3650 Brown Baveri 3500 2650 2950, Mirków 4600 Lembard 43 50, Polski Lloyd 87500 75, Cerata 135 125, Kijewski i Scholce 2100 1950 2000, Puls 215 225 215, Wildt 210 Chodorów 3100 3000 3500. Czersk 1700 1850 18000 III, 775 700 725, Częstocice 4500 44000, Gosławice 1300 1075 1175, Michałów 1150 900 1050, Warsz. Tow. fabr. cukr. 4700 3800 4200 Firlej 395 390 395, Łazy 100 95 105, Drzewny przem. handl. 230 250 240. Warsz. Tow. kop. węgl. 4800 4775 II 4800 5050 4925 III 5300 5425 5275 IV 5700 5950 5550, b. 6000 6100 Cegielski 575 532 i pół 535, Fitzner i Gamper 7200 6700 7000, Lipoop, Rau i Low 550 470 460. Modrzejów 8500 7700 8000, Norblin I 980, II 1075 1070. 1030 b. 1350, Ortwein 230 220 225. Ostrowieckie 10500 10000 10200, Parowozy 270 250 260 V 240 225 230 Pocisk 330 315. Rohn i Zieliński 500 575 550 IV 450 460 Rudzki I 1425, 1225 1250 II 1500 1425 III 1600, 1375 b. 1640 1450 Starachowice 2750 2600 2625. Trzebinja 260 420 Unia 5000 5450, URrsus 590 525, Zieleniewski 8800 8500, Zawiercie 330 320 miljonów. Żyrardów 265 247500 miljonów, Maszyny rol. 350 315 335.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	19 listopada	B) Akc. przem.	19 listopada
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	8000000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 3600000
Handl. Pozn. .	600000	Parowozy . .	T 240000
Hipot.. akc. . .	T 470000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 70000
Małopolski . .	520000	Pocisk . . .	T 280000
Powszechny .	T 45000	Pol. Glob . .	7000
Przemysłowy .	T 348000	Pol. Nafta . .	T 212000
Ziemski kred.	T 95000	Pol. Tow. Bud.	78000
B) Akc. przem.		Pol. [illegible]w. H. .	340000
Browar Lwow.	9400000	Rakszawa . .	T 3600000
Chodorów . .	3200000	Siersza el. . .	140000
Karpalit . .	250000	Gór. Siersza .	T 4700000
Ćmielów . .	T 590000	Tepege . . .	2300000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 3300000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 8350000
Gafota ex . .	T 82500	Żegluga pol. .	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 273	Lwów — dnia 19 listopada 1923		Warszawa dnia 19 listopada	Kraków dnia 19 XI.	Zurych dnia 19 XI.	Berlin dnia 17 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.			—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.			9000000—9200000		24 45	10972500
100 frs. fran.			11275000—11475000		30·00	137655
100 fr. szwaj.			37150000—37850000		100·00	442850
100 frc. belg.			9600000—9800000		24·90	12710
100 K czesk.			619500 625000		16·70	73815
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		2895—3000		—·0081	35910
100 M niem.			00000—00000		0·0000000·0	100·00
1 Dolar am.			2100000—2195000		5·71	2513700
100 Lir wł.			910000—910000		24·35	107730
100 Lei rum.			000—000		3·00	00·00
1 guld. hol			797000—805000		213·50	947625
100 K norw.			—·—		97·00	363090
100 K duńsk.			—·—		103·00	428925
100 K szw.					147·00	664335

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

w ich rozumieniu, tzn. wywołać zaburzenie i wojnę domową".

W dalszym ciągu przedstawia akt oskarżenia w jaki sposób prowadzono agitację za powstaniem, na której czele stał Jurko Konopelny, który znikł bez śladu.

Po zachodzie słońca 30 kwietnia uzbrojeni w karabiny, powstańcy zebrali się za łanem dworskim w rowie, obrośniętym wiśniami. W chwili, gdy Jurko Konopelny wezwał zebranych by udali się rozbroić posterunek policji w Siemakówcach, a potem poszli na folwark, dał się słyszeć na łanie dworskim gwizd i strzał, który zebranych rozprószył. Był to znak, że policja, powiadomiona przez Kazimierza Dżugeja o całej akcji powstańczej, zebrała się i czuwała. Dzięki temu, nie przyszło do rozlewu krwi, a 11 „powstańców" aresztowano.

W śledztwie policyjnem, a następnie w sądzie oskarżeni przyznali się do współudziału w wymienionych czynach, obecnie na rozprawie nie chcą się przyznawać do obciążających faktów, tłumacząc się, że w śledztwie zmuszono ich biciem do zeznań. Znana to to taktyka obrony. Rozprawa potrwa kilka dni.

Nadesłane.

Sztuka stosowana na plecach.

W kraju, zwanym państwem dolara, w którem dziennik uświadamia teoretycznie dziewczęta nieletnie, starszym zaś wykłada patologję płciową, a w następnej kolumnie zwołuje posiedzenie członków „Tow. Przenajświętszego Serca Jezus", w tym kraju naiwnej nagości powstał nowy prąd w dziedzinie sztuki stosowanej, mianowicie kolorowe dekoracje na niewieścich plecach i ramionach.

Pierwszą kobietą która wprowadziła nowe ozdoby ciała była p. Leo Roslyn Best z Nowego Yorku, jedna z najbardziej dystyngowanych kobiet wśród arystokracji amerykańskiej.

Za motyw dekoracyjny służy herb rodzinny lub pierwsze litery nazwiska narzeczonego. Kobiety nie posiadające herbów i narzeczonych, ozdabiają swe ciała rysunkami Tutankhamena, tancerek, wielbłądów, piramid, słowem wyciągają z grobu zapomniane przez czas i kulturą postacie dawnego Egiptu, aby tylko dogodzić modzie i jej nowemu wybrykowi.

Herby rodzinne i monogramy wykonane są z najlepszego czarnego lub czerwonego jedwabiu i naklejane przy pomocy patentowanego już kleju, na plecach, ramionach i rękach kobiet z wyższych sfer społeczeństwa amerykańskiego.

Z punktu widzenia malarskiego, względnie estetycznego, usprawiedliwionym jest tylko cel dekoracji, zaś sposób jej przeprowadzenia wizualnego posiada wszelkie znamiona pacykarstwa, murzyńskiej estetyki, prymitywmu.

Niepokryte płaszczyzny pleców niewieścich tak głęboko odsłanianych na balach, nużą oko swą jednostajnością. Tutaj zatem powstała konieczność dekoracji. Słuszna lecz nieszczęśliwa w wykonaniu, przez wybór monogramów i rysunku przedmiotów.

Problem płaszczyznowy można rozwiązać dwojako: albo przez pokrycie pleców barwnemi plamami, futurystycznie traktowanemi, lub też odrzucenie wszystkiego co dużo kosztuje i nie bardzo jest potrzebne, a noszące miano klasycznej nagości.

Wróćmy do części faktycznej. Oryginalny wyskok mody przyjęty został nadzwyczajnie. Stosują go arystokratki i robotnice nietylko na ramionach i plecach, ale na szyji i dłoniach.

Istnieje nawet mowa monogramów, np. monogram umieszczony w pobliżu serca oznacza: „On mnie kocha", na prawej ręce w tej samej wysokości „wkrótce nasz ślub" itp.

Tyle o Ameryce i jej bieżących inowacjach w dziedzinie mody. Pozostaje tedy otwartą kwestją, czy dekoracje stosowane na ciele niewieściem zostaną zaaprobowane przez europejskie piękności? Zależy to od opinji najwyższego trybunału w resorcie mody — Paryża, i od mocy podrażnienia międzynarodowej próżności kobiecej. X[2].

Zapiski.

Samokształcenie. Ukazał się nowy numer miesięcznika oświatowo-kulturalnego młodzieży p. t. „Samokształcenie". Na treść najświeższego numeru złożyły się następujące artykuły i utwory: Nasze cele. O wychowanie obywatelskie przez B. B. Wybór zawodu przez A. L. Szymańskiego. Co mi dało samokształcenie? przez Stefanję Bojarską. Morze i Dal, wiersz przez H. Zahorską. O poprawny język wśród młodzieży zawodowej przez L. Suka. Co czytać? Informacje i wiadomości. Ze stowarzyszenia młodzieży „Samokształcenia". Drobiazgi naukowe. Nowości wydawnicze. Odpowiedzi Redakcji. Fundusz prasowy. Rozrywki umysłowe. Ogłoszenia.

„Samokształcenie" zasługuje na bliższą uwagę i poparcie ze strony społeczeństwa.

Wznowienie „Przeglądu Bibljograficznego". Przed osiemnastu laty, w grudniu 1905 roku wyszedł w Warszawie pierwszy numer miesięcznika p. n. „Przegląd Bibljograficzny".

Czasopismo w ciągu 1905—1913 spełniało rolę informatora i łącznika między produkcją umysłową a czytelnikiem. Wojna pracę tę przerwała.

Obecnie, po 10 latach przerwy, przystąpiła księgarnia Gebethnera do wznowienia „Przeglądu Bibljograficznego". Cel i zadania pisma pozostają niezmienione. „Przegląd Bibljograficzny" wychodzić będzie 1. i 15. każdego miesiąca. Jako nowość, wprowadzono dział „Z literatur obcych". Nadto w celu daniu czytelnikom możności zaznajomienia się z poglądami krytyków „Przegl. Bibljogr." umieszczać będzie „Głosy prasy", zawierające wyjątki z najważniejszych recenzyj o wybitniejszych dziełach literackich i naukowych.

Rubryka p. n. „Nowości księgarskie" obejmie sprawozdania o wybitniejszych dziełach bieżącego piśmiennictwa polskiego.

Uważając dział bibljografji za jeden z najważniejszych, staranności jej wprowadzeniu poświeci „Przegl. Bibljogr." jak najwięcej uwagi. Opracowywać ją będziemy na podstawie materjału, gromadzonego przez wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych; przytem materjał ten będzie uzupełniany danemi z handlu księgarskiego. W ten sposób czytelnik będzie miał przed oczyma ile możności pełny obraz ruchu wydawniczego w Polsce.

Z życia teatralnego. Nr. 45 z okazji wznowienia Wagnera „Walkirji" zawiera wiele szczegółów odnoszących się do tego dramatu muzycznego; między innemi dokładną treść w nawiązaniu do prologu „Złoto Renu" i z wskazówkami na ważniejsze motywy w orkiestrze: oprócz tego osobny artykuł omawia materjał i źródła, z których Wagner czerpał. Dla publiczności, słuchającej „Walkirji", stanowi to nader cenny przewodnik.

SPORT.

Pogoń — 19 pp. O. L. 7 : 1 (3 : 1). Na zakończenie sezonu w piłce nożnej, obaj mistrze Polski i D. O. K. VI. Lwów zmierzyli swe siły. W czasie przerwy pomiędzy zawodami odbył się akt wręczenia nagród obu mistrzom. W krótkich słowach gen. Linde przemówił do zebranych podnosząc zasługi 19. p. p. O. L. w krzewieniu sportu w wojsku, wręczając poszczególnym graczom 19-ki mistrzowskie żetony pamiątkowe. Imieniem mistrza Polski, złożył gratulacje 19-ce p. T. Kuchar. Z kolei prezes LŁOPN-u p. Dr. Nieduszyński wzniósł okrzyk na cześć obu mistrzów, wręczając Pogoni do rąk kpt. Olearczyka z takim trudem zdobyty, puhar mistrzostwa zdrowia. Wzajemnemi gratulacjami zakończyła się niniejsza uroczystość.

O ile Pogoń i w roku przyszłym uzyska tytuł mistrza Polski, w takim razie puhar pozostanie własnością drużyny.

Na zawody niniejsze zebrała się ilość widzów niewidziana dotąd na boisku Cytadeli, bo około 3.000.

Przed sędzią p. por. Göttem stanęły drużyny w następujących składach:

Pogoń — Lachowicz, Olearczyk, Mauer, Słonecki, Gulicz, Szneider, Juras, Bacz, Wacek Kuchar, Garbień, Szalakiewicz.

19. p. p. O. L. Czermański, Hawling, Bielak, Przybyłowicz, Fichtel, Hauler, Górecki, Drapała, Asłanowicz, Tarczyński, Zając.

Same zawody nie były takiemi, jakich byłoby można wymagać od mistrzów. W Pogoni szwankowała linja pomocy. Gulicz na środku pomocy stanowczo się nie nadaje, zaś od Słoneckiego w pomocy dużo spodziewać się nie mogło; jedynie Szneider podtrzymywał i zasilał atak. Lachowicz w bramce niepewny, raził u tego gracza brak techniki w chwytaniu piłki. Debiut Mauera w pierwszej drużynie wypadł nadzwyczajnie. Jest to cenny nabytek. Pogoni w pierwszej drużynie, gracz to bowiem pierwszorzędny, żywo przypominający obrońców drużyn czeskich. Musi jednakowoż pracować racjonalnie nad sobą, i ważna rzecz, niebyć zanadto pewnym i ufnym swoim walorom, bo tego rodzaju duma zawsze obniża poziom danego gracza. Olearczyk dobry, jednak nieco słabszy, jak zwykle. W ataku Pogoni bezwarunkowo pozą Wackiem i Baczem wybijał się Garbień, będący obecnie doskonałym z czasów swych najlepszych. Najwięcej pogodnych pozycyj wypracowywał tenże. Jedynie Juras w ataku grał bardzo słabo, biegał wprawdzie dobrze, lecz cóż z tego, zawsze piłkę mu wybito.

W 19. p. p. O. L. raził brak zgrania niektórych graczy i brak treningu, przyczem hyperkombinacja, i gra wcale nieplanowa. Czermański w bramce słaby, widoczny u tego gracza brak treningu. Hawling grał dobrze i można rzec poprawnie i nie niebezpiecznie. Drugi obrońca Bielak, również dobry. W pomocy wybijał się Przybyłowicz i niezmordowany Fichtel. Hauler przeciętny. W ataku niebyło wybitnych graczy. Asłanowicz miał swój słaby dzień. Tarczyński pracował rzetelnie, lecz zacześto wzajemnie faulował Gulicza. Najsłabszy w ataku Drapała. Na skrzydle dobrze spisywał się swojemi pociągnięciami Zając. Taktycznie najlepszym w ataku Górecki.

Pierwsza połowa bez tempa i ospała, raczej trening niż zawody, w drugiej natomiast Pogoń rozwinęła piękniejszą grę.

Pierwsza wogóle i jedyna honorowa bramka dla 19-ki pada w 13 min. strzelona przez Asłanowicza z podania Tarczyńskiego. Pogoń, dopiero w 30 wyrównuje przez Bacza. Następne bramki padają w 33, 43, 65 minucie przez Wacka strzelone, w 70 minucie przez Garbienia dalekim a ślicznym strzałem, a 79 przez Bacza z przeboju i 89' z karnego strzelona przez Gulicza.

Rogów 10 : 2 (4 : 0) dla Pogoni.

Sędziował por. Gött, poza kilkoma błędami, dobry. **E. J.**

AZS. — Orlęta (0:0). Gra przy ciągłej przewadze Orląt, którzy technicznie wyżsi od swego przeciwnika o całą klasę. AZS. u którego było brak wszelkiej kombinacji, grał gromadą, a tak korzystny dla siebie wynik, ma do zawdzięczenia brakowi środka ataku w drużynie Orląt i sędziemu, który słabo orjentował się w spalonych i uniemożliwił Orlętom wykorzystanie paru pewnych sytuacji podbramkowych. Zawody te naprowadziły na jedno zagadkowe pytanie, dlaczego drużyna Orląt, lepsza od swego przeciwnika, pretendująca do klasy A, spadła do klasy C? Sędzia ubrany nieestetycznie.

Zawody piłki nożnej między Cracovią a I klubem sportowym z Katowicach zakończyły się klubem sportowym w Katowicach zakończyły się wynikiem 3:0 na korzyść Cracovii. (Pat.)

Zawody piłki nożnej między mistrzem m. Budapesztu MTK. a klubem budapesztońskim I kl. FTC. zakończyły się wynikiem 2:0 (2:0) na korzyść MTK. (Pat.)

Magazyn konfekc. damsk. „MAISON CHIC" Lwów Sykstuska 1.
poleca po cenach konkurencyjnych pojedyncze modele zagraniczne. 1667
Wielki wybór Kamizelek wełnianych. ? Uwaga na firmę MAISON CHIC ?

BRAUN
RUTOWSKIEGO 1.
— SYKSTUSKA 3. —
1668

— — — Najświeższe nowości na sezon — — —
zimowy: wełny, plusze, duble kamg., cheviolty, flanele, barchany, welwety, eponge,
— — zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne. — —
— — — — Ceny fabryczne, — — — —

BRAUN
— SYKSTUSKA 3. —
RUTOWSKIEGO 1.

Płaszcze Tylko mkp. **3,300.000** póki zapas starczy
Magazyn konfekcji damskiej „Paryżanka" Lwów, Pańska 22. 1795

„OLKA" Lwów, Rynek 35.
specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych
POLECA **na zimę**
— wyroby wełniane i —
TRYKOTY pierwszej jakości.

OPEL
Automobile osobowe
8/25 na 4 siedzenia
10/30, 14/33, 21/50 na 6 siedzeń w wykonaniu normalnem i specjalnem.

BÜSSING
Wozy ciężarowe
Omnibusy
Pociągi ciężarowe
D. K. F. Karoserje
w każdem wykonaniu!
5268

Albert, Neydorff & Werner
Gdańsk, Stadtgraben 5!
Automobile bicykle. Warsztaty dla naprawy.
Telefon 6020. Adres telegr. Anteneydorff
Poszukiwani podzastępcy dla Pomorza i Polski z własnemi warsztatami dla naprawy.

Inserujcie w „KURJERZE LWOWSKIM"

Kupię militarja, historje wojen polskich itp. Zgłoszenia pisemne pod „Książki" do Admin. „Kurjera Lwow." 5218

Wytworną bielizną na miarę
z zefirów angielskich poleca 1666

Salon mód męskich Henryka BLATTA
Lwów Sienkiewicza 2.
— naprzeciw Hotelu George'a. —

W Tczewie (Pomorze)
Nowy dom z wolnem pomieszkaniem (3 pokoje i kuchnia) wielkie zabudowania, stajnie, spichlerze, remizy, wszystko murowane, wielka waga wozowa, urządzenie elektryczne, ładny ogród z staremi drzewami owocowemi, tamże znajduje się jedyny na miejscu wielki skład skór surowych i produktów, nadający się również na każde inne przedsiębiorstwo, lub fabrykę, jest z powodu przeprowadzki tylko za 3 tysiące dolarów w przeliczeniu na marki polskie szybko się decydującym kupcom natychmiast do sprzedania. Oferty pod adresem: **Bydgoska Centrala skór i obuwia Bydgoszcz, Długa 45** 5212

REPREZENTACJI z branży chemicznej
chemikalja, surowce, smary, oliwy, produkty naftowe, świece, lakiery, pokosty, specjalności farmaceutyczne, **poszukuje** na Poznańskie, Pomorze i Śląsk, **rutynowany kupiec-aptekarz,** polak, włada językiem francuskim, flamandzkim i niemieckim, znajom. handlowe we Francji, Belgji, Holandji, okazja eksportu i importu. — Oferty poważnych firm uprasza pod „L. 1238" do **Tow. Akc. „Reklama Polska" Poznań,** Aleje Marcinkowskie 6. 1318

BANDAŻE rupturowe czyli **na** przepukliny. Opaski przeciw obwisłości brzucha itd. Pończochy gumowe. Prostotrzymacze. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz itd. **H. POLACZEK w Samborze** Telef. 1. Katalogi darmo.

3000 futer owczych
bez wierzchu, ca 115—130 ctm długości z kołnierzami, ca 4 klg przeciętnej wagi, leżące na składzie odda — **Bernhard Loewenthal, Gdańsk** (Danzig) **Langfuhr.** 1251

Do mycia głowy:
mydło w proszku **„Eunice".**
mydło w płynie **„Sapopix"**
Oczyszczają skórę, usuwają łupież, zapobiegają wypadaniu włosów.
Laboratorjum chem.-farmaceutyczne
Tow. akc. Fr. Karpiński w Warszawie
Główny skład w Aptece Dra Jana Poratyńskiego we Lwowie, plac Bernardyński l. 1. 4993



MATERACE DRUCIANE STORY
płócienne ŻALUZJE deszczułkowe — poleca Fabryka S. FREUNDLICHA, Lwów, Kazimiewska 14. 1376

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM
Znana f-a z dobroci wyrobu **OBUWIA** odznaczona na wystawie Brukselskiej złotem medalem w r. 1910, przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22. na ul. **Leona Sapiehy 57.** wyrabia 1660
OBUWIE z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.
Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności
Z szacunkiem **Józef Kaczmarski.**

Nowo otworzony skład sukna pod firmą
H. Bohrer i M. Silber
we Lwowie, Jagiellońska 11. I. p. polecają P. T. Sz. Publiczności swój bogato zaopatrzony skład materjałów krajowych i zagranicznych. 1794

30% OTOMANY 30%
30 procent taniej niż wszędzie! Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (rozhar.), portjery, firanki meterje mebl., drelichy, chodniki, dywany, karnisze mosiężne, i ceraty poleca **E. Hagler** — LWÓW — **Sobieskiego 21**
Zważać na firmę i Nr. domu. 1663

Żarówki oszczędnościowe od 1—150 świec po cenach fabrycznych poleca
Leikert, plac Akademicki 3.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874 Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stesiński